

Jarring przybywa do Kairu

Kairski „Al Ahram” poinformował, że wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód, ambasador Gunnar Jarring przybywa w piątek do Kairu na rozmowy z ministrem spraw zagranicznych ARE, Mohammedem Gbalebem. Jarring przybędzie bezpośrednio z Moskwy, gdzie pełni obowiązki ambasadora Szwecji w ZSRR. (PAP)

Przed wyborami do Sejmu



Strajk górników brytyjskich

Przeciągający się strajk 280 tys. górników brytyjskich powoduje coraz poważniejsze zakłócenia w funkcjonowaniu brytyjskiej gospodarki narodowej. Jak się oblicza, dotychczas z powodu braku energii elektrycznej w Brytanii straciła około 1.250 tys. dniówek robotniczych. Według przewidywań, w środę dostawy energii spadły znów o 10–15 proc., co oznacza w praktyce, że w strefach o najwyższym deficycie energii, przerwa w dostawach wyniesie co najmniej kilka, a w krańcowych przypadkach nawet kilkanaście godzin na dobę.

Sytuacja energetyczna pogarsza się dosłownie z godziny na godzinę. Dodatkowe trudności przysparza w tej chwili fakt, że Związek Zawodowy Kolejarzy odmawia na znak solidarności z górnikami przewozić paliwa płynnego.

W związku ze strajkiem górników rząd brytyjski, i osobiście premier Heath, nadal znajduje się w ogniu narastającej krytyki. Charakterystyczne przy tym jest, że ferment krytyczny — i to na wyjątkową skalę — rozszerza się w sferach rządzącej Partii Konserwatywnej. (PAP)

Polak — wiceprzewodniczącym

Zgodnie z decyzją XXVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, rozpoczął działalność specjalny Komitet ds. Sytuacji Finansowej Organizacji, złożony z przedstawicieli 15 państw członkowskich, w tym Polski. Jednym z trzech wiceprzewodniczących komitetu został w brany stały przedstawiciel PRL przy ONZ, amb. Edward Kulaga.

„Kosmos 474”

W środę w Związku Radzieckim wysłano sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-474”. Ma on kontynuować badania przestrzeni kosmicznej.

Trzęsienie ziemi na Sycylii

Aparaty sejsmograficzne zainstalowane we Włoszech zarejestrowały w nocy z wtorku na środę, trzęsienie ziemi, którego epicentrum znajdowało się na Sycylii. Dwa wstrząsy ziemi odczuł także miasto Sycylii. Miały one jednak słabsze natężenie. W Reggio Calabria i w Messynie mieszkańcy wylegli po pierwszym wstrząsie na ulicę z barów i lokali nocnych, gdzie spędzali ostatnie godziny karnawału.

Spotkanie w Kolombo

Ambasador Polski na Ceylonie Wiktor Kinecki, został przyjęty w Kolombo przez premiera Ceylonu, panią Sirimao Bandaranaike. W czasie rozmowy pani Bandaranaike przekazała pozdrowienia dla premiera Piotra Jaroszewicza i wyraziła

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
17
LUTEGO
1972

Wydanie A
Rok wyd. XXVIII
Nr 40 (8702)
Cena 50 gr

W Wietnamie Półd.

Wznowienie bombardowań terenów wyzwolonych

Natychmiast po upływie 24-godzinnej przerwy w działaniach bojowych ogłoszonej przez reżim sajoński i dowództwo wojsk USA, lotnictwo strategiczne Stanów Zjednoczonych wznowiło zmasowane bombardowania rejonów wyzwolonych w Wietnamie Południowym. Użyto superfortec powietrznych „B-52” stacjonujących m. in. w bazie Anderson na wyspie Guam na Pacyfiku. Do godzin rannych w środę dokonały one czterech bombardowań na centralnym płaskowyżu i w rejonie, gdzie zbiegają się granice Wietnamu Południowego, Laosu i Kambodży.

Sily wyzwolenie w dalszym ciągu stosują się natomiast do ogłoszonego, czterodniowego zawieszenia broni z okazji święta Tet (księżycowego nowego roku). Przerwa ta zakończy się w nocy 18 lutego o godz. 1 czasu lokalnego. (PAP)

Zamach stanu w Ekwadorze

W nocy z wtorku na środę dokonano w Ekwadorze (Ameryka Półd.) bezkrwawego zamachu stanu, w wyniku którego prezydent Jose Velasco Ibarra został obalony. Władzę przejęła armia.

Agencje prasowe powołując się na dobrze poinformowane źródła z Quito donoszą, że nowym szefem państwa został gen. Guillermo Rodriguez Lara, który zajmował stanowisko naczelnego dowódcy armii.

Nie wyklucza się jednak kłopotów z generacją. Ekwadorskie źródła wojskowe poinformowały, że obalony prezydent Velasco Ibarra opuścił terytorium Ekwadoru na pokładzie samolotu wojskowego. W środę rano przybył on do Panamy. Na lotnisku spotkał go minister spraw zagranicznych tego kraju, Juan Antonio Tack. Hotel, w którym zatrzymał się

rządu sudańskiego a delegacją sił powstańczych, działających na południu Sudanu zostało oficjalnie potwierdzone w komunikacie opublikowanym przez obie strony w stolicy Etiopii. W komunikacie obie strony wyrażają chęć „wypracowania formuły, która byłaby dla nich obu zadowalająca oraz uwzględniałaby zarówno interesy Sudanu, jako całości, jak i specjalne interesy południowej części kraju”.

Dean Martin rozwodzi się

Słynny aktor i piosenkarz amerykański, 54-letni Dean Martin oficjalnie wystąpił do sądu w sprawie udzielenia rozwodu z obecną drugą jego żoną mającą 22 lata. Decyzję tę motywował zasadniczą różnicą charakteru. W grudniu 1969 roku rozwodził się on z pierwszą żoną, 44-letnią Jeanne Biegier po 20 latach małżeństwa.

Zatrważający raport FAO

W korespondencji z Rzymu „Frankfurter Rundschau” podaje streszczenie alarmującego sprawozdania FAO, z którego wynika, że ludzkości grozi w najbliższych 30 latach straszliwy niedobór wody. Sprawozdanie to ma być przedstawić w Sztokholmie na tegorocznej konferencji międzynarodowej pod egidą ONZ ds. ochrony środowiska naturalnego człowieka. Uczelnia twierdzi, że rabunkowa gospodarka wodna grozi niezwykle poważnym deficytem wody do picia zwłaszcza w ośrodkach miejskich.

Rzetelna praca i nauka miarą obywatelskich postaw

Młodzież w kampanii wyborczej

Za miesiąc do urn wyborczych uda się po raz pierwszy w życiu ok. 1,9 mln młodych ludzi, tj. 8,4 proc. ogólnej liczby wyborców. Zadania organizacji młodzieżowych w kampanii wyborczej do Sejmu PRL — to temat wspólnego posiedzenia Zarządów Głównych: ZMS, ZMW, ZSP, ZHP i KMW, które odbyło się 16 bm. w Warszawie.

W obradach wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch.

Formy udziału organizacji młodzieżowych w kampanii wyborczej do Sejmu PRL przedstawił zebrany — w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych — przewodniczący ZG ZMS Bogdan Waliński. Oto główne tezy tego referatu będącego później podstawą do dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele kierownictwa poszczególnych organizacji młodzieżowych:

Wspólnym zadaniem organizacji młodzieżowych jest zapewnić

nie świadomego udziału w akcie głosowania wszystkich młodych obywateli.

Kampania propagandowo-polityczna prowadzona przed wyborami do Sejmu jest doskonałą okazją do wzbogacenia form udziału młodzieży w realizacji programu rozwoju naszego kraju.

Mnożące się w ostatnich miesiącach cenne i wielokierunkowe akcje organizacji młodzieżowych dają podstawy do jeszcze lepszego uczestnictwa młodego pokolenia w dokonywających się w naszym kraju przemianach.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał Edward Babiuch. Przedstawił on główne kierunki programu wyborczego PRL i na tym tle czekające również organizacje młodzieżowe odpowiedzialne zadania. Chodzi — stwierdził E. Babiuch — nie tylko o uczestnictwo w samym akcie wyborczym. Partia i całe społeczeństwo liczą przede wszystkim na rzetelną, dobrą pracę i naukę na każdym stanowisku. Kampania wyborcza jest też — powiedział E. Babiuch — doskonałą okazją do zapoznania młodzieży, zwłaszcza tej, która po raz pierwszy

uczestniczyć będzie w wyborach — z podstawowymi zasadami demokracji socjalistycznej i systemem funkcjonowania naszego ludowego parlamentu.

OKWOM wystosował apel do młodzieży polskiej o czynny i twórczy udział w realizacji programu rozwoju naszego kraju oraz o aktywne, obywatelskie uczestnictwo w kampanii wyborczej. W dniach 6–12 marca br. ogłasza się „Tydzień młodego wyborcy”, który powinien być okazją do wykazania wzmożonej mobilizacji ogółu młodzieży. (PAP)

J. Szydłak przyjął delegację TPR-P

16 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPRP — Jan Szydłak przyjął przebywającą w Polsce delegację Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczącym CZ TPRP — Aleksiejem Szytkowem. W czasie spotkania J. Szydłak i A. Szytkow wymienili informacje o działalności obu bratnich towarzystw w 1971 r. oraz o aktualnych zadaniach TPRP i TPR-P w roku bieżącym. (PAP)

Obrady Kongresu SZA

Sadat o aktualnej sytuacji bliskowschodniej

W środę rozpoczęły się w Kairze obrady nadzwyczajnej sesji Krajowego Kongresu Socjalistycznego Związku Arabskiego — jedynej partii politycznej Egiptu. Na posiedzeniu inauguracyjnym przemówienie wygłosił prezydent Egiptu Anwar Sadat.

Prezydent Sadat wskazał na powagę obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie i podkreślił, iż Egipt zajmując stanowisko wobec konfliktu izraelsko-arabskiego musi uwzględnić sytuację międzynarodową i stanowisko to nie może być wynikiem reakcji emocjonalnej.

Szef państwa egipskiego oskarżył Stany Zjednoczone o znową z Izraelem i przyjęcie izraelskiego punktu widzenia w konflikcie bliskowschodnim, przy równoczesnym ignorowaniu stanowiska arabskiego. Stany Zjednoczone — stwierdził prezydent Sadat — sabotowały wszystkie inicjatywy zmierzające do pokojowego uregulowania tego konfliktu.

Szef państwa podkreślił konieczność modernizacji armii egipskiej i opanowania najnowszej techniki, by stawić czoło niebezpiecznej eskalacji ze strony Stanów Zjednoczonych i Izraela. „Musi to nastąpić w jak najszybszym terminie, by wyjść z błędnego koła, jakim jest sytuacja ni wojny ni pokoju, która poważnie grozi sprawie arabskiej”.

Mówiąc o swej ostatniej wizycie w Związku Radzieckim, prezydent Sadat zapowiedział, że jej szczegółowy przebieg będzie omawiany na posiedzeniu Kongresu. Szef państwa podkreślił, że przyjaźń ze Związkiem Radzieckim stanowi podstawę, na której opiera się walka Egiptu i jego rozwój gospodarczy. Musimy umocnić tę przyjaźń teraz i w przyszłości. Moje rozmowy z przywódcami radzieckimi zakończyły się

sukcesem i przyczynia się do jeszcze lepszego wzajemnego zrozumienia — powiedział Sadat.

Oceniając stosunki wewnętrzne prezydent Sadat nawiązał do wydarzeń studentów z końca stycznia, stwierdzając, że były one reakcją młodzieży na istniejącą sytuację. Jednakże — jak powiedział prezydent — „do ruchu studentckiego przyniknęły elementy z zewnątrz, które chciały wykorzystać go do swych własnych celów”. Sadat zapowiedział reorganizację ruchu studentckiego i młodzieżowego w ramach SZA i oświadczył, że nakazał uwolnienie wszystkich studentów, którzy pozostawali jeszcze w areszcie.

Prezydent zakończył swe przemówienie wezwaniem do jedności całego społeczeństwa, podkreślając, że zaufanie jest jednym z najważniejszych elementów. Zapowiedział on, że niezwłocznie zrezygnuje ze swego stanowiska, jeżeli społeczeństwo straci zaufanie do władzy.

Obrady Kongresu trwają. PAP

17 bm. zachmurzenie będzie duże z większymi przejaśnieniami i lokalnymi rozogodzeniami. Rano miejscami mgły. Temperatura maksymalna od + 2 st. na wschodzie do + 5 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich i południow wschodnich.

17 bm. zachmurzenie będzie duże z większymi przejaśnieniami i lokalnymi rozogodzeniami. Rano miejscami mgły. Temperatura maksymalna od + 2 st. na wschodzie do + 5 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich i południow wschodnich.

Studencka inicjatywa

Kilkanaście dni temu odbyło się w Warszawie Międzynarodowe Spotkanie Studenckie na rzecz Pokoju, Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Problem pokoju i współpracy w Europie — to zagadnienie, które nie może stać się wyłącznie domeną dyplomatów i mężów stanu, to sprawa, która musi interesować szerokie kręgi społeczeństw różnych krajów. Opinia publiczna naszego kontynentu może bowiem poprzez dostępne jej formy nacisku przyspieszyć poczynania polityków i doprowadzić do izolacji sił sprzeciwiających się ustanowieniu trwałego pokoju w Europie. W tym ruchu społecznym nie może zabraknąć młodzieży i studentów, świadomych swej odpowiedzialności za przyszłe losy kontynentu.

Geneza studenckiego spotkania w Warszawie wiązała się z centralnymi obchodami XXV-lecia Międzynarodowego Związku Studentów, które miały miejsce w Poznaniu pod koniec ubiegłego roku. Wówczas to, 16 listopada, studenci poznajscy wystosowali apel do wszystkich organizacji studenckich w Europie, wzywając je do wzmocnienia poparcia dla idei zwołania europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy, która mogłaby stworzyć gwarancję pokoju na naszym kontynencie. Równocześnie ZSP zgłosiło gotowość zorganizowania forum dla obrad.

W wyniku tych inicjatyw do Warszawy przybyło w styczniu około 200 delegatów reprezentujących 47 narodowych związków studenckich z całego świata i 8 organizacji między narodowych. Zebrało się więc w naszej stolicy i dyskutowało w Pałacu Kultury i Nauki forum bardzo reprezentatywne, o szerokim, ponadkontynentalnym zasięgu.

Zgodzono się w czasie obrad, iż najwyższy już czas, by zamknąć dotychczasowy rozdział powojennej historii europejskiej, w której dominował do niedawna klimat wzajemnej nieufności, brak stabilizacji i poczucie zagrożenia. Ze można już pokusić się o rozpoczęcie procesu budowania ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa. Zdaniem uczestników dojrzały już warunki ku temu, by przejść od werbalnych apelów do konkretnych przygotowań konferencji w tej sprawie. By je przyspieszyć, postanowiono aktywnie uczest-

niczyć w obradach Zgromadzenia Przedstawicieli Opinii Publicznej na rzecz Europejskiego Bezpieczeństwa i Współpracy, które odbędzie się w Brukseli w czerwcu br.

Wiele ciekawych elementów wniosły wystąpienia studenckich delegatów z innych kontynentów — Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Wykazując zdumiewającą orientację w problemach europejskich wskazywali oni, że zlikwidowanie napięcia w Europie posiada kluczowe znaczenie dla ustanowienia pokojowych stosunków na całym globie ziemskim. Kantyent ten bowiem jest areną, na której w sposób najostrzejszy występują konflikty polityczne naszej epoki.

Znamienne były stwierdzenia wielu osób podkreślające wymowę faktu, że europejskie spotkanie studenckie na rzecz pokoju i bezpieczeństwa odbywa się właśnie w Polsce — w kraju tak boleśnie doświadczonym przez wydarzenia ostatniej wojny. W tej sytuacji pewnego rodzaju symbolem był wyjazd delegacji wybranej spośród uczestników spotkania do Oświęcimia. Z trybuny wiele krotnie padały też wyrazy uznania dla polskich inicjatyw na rzecz pokoju i bezpieczeń-

stwa, a także dla aktywności ZSP w międzynarodowym ruchu studenckim w tej dziedzinie. Istotne było też dla nas, że uchwalony na zakończenie spotkania apel, wzywający studentów i ich organizacje na całym świecie do „wzmocnienia walki na rzecz stworzenia trwałych podstaw utrzymania pokoju oraz rozwinięcia wszechstronnej współpracy w Europie” — jako jeden z głównych warunków przyspieszenia procesów odprężeniowych wymieniał szybką ratyfikację układów między NRF a ZSRR i NRF a Polska.

Równolegle toczyły się w Warszawie obrady Komitetu Przygotowawczego Europejskiego Spotkania Narodowych Związków Studenckich, które powołane do życia w 1957 roku wspólną inicjatywą ZSP i organizacji studentów francuskich, stanowi tradycyjną już okazję do wymiany poglądów na różne tematy reprezentantów studentów wszystkich krajów Europy. Ostatnio w cyklu tym nastąpiła trzyletnia przerwa, ale rok 1972 ma przynieść reaktywację tych pożytecznych spotkań, które powinny się dokonać w maju w Helsinkach. Podczas warszawskich obrad komitetu przygotowanego, uzgodniono po długich i niełatwych debatach, iż głównym tematem obrad konferencji w Helsinkach będzie właśnie bezpieczeństwo i współpraca europejska. Spotkanie w Finlandii ma przeto szansę stać się kolejnym — po Warszawie — poważnym i konstruktywnym głosem organizacji studenckich sprawie pokoju i bezpieczeństwa.

GRZEGORZ WIŚNIEWSKI

Oświata w Bangla Desz



Jednym z palących problemów, do których rozwiązania przystąpił rząd Bangla Desz przy współpracy społeczeństwa, jest walka z analfabetyzmem. Studenci z Dakki np. organizują kursy wieczorowe, na które uczęszcza zarówno młodzież jak i dorośli. Na zdjęciu: w jednej ławce obok 15-letniego Nurula Islama siedzi 45-letni robotnik Abdul Mazid.

CAF — ADN

Jaką wartość ma czas?

Dla budowanej kotłowni w Poznańskich Zakładach Farmaceutycznych POLFA przepisy inwestycyjne wyznaczają normę czasową wynoszącą 3 lata (1). Praktyczny budowlani orzekli, że zupełnie wystarczy... 6 miesięcy. I mieli rację, bowiem obiekt to raczej nieskomplikowany. Trudno byłoby wszakże mieć pretensje do wykonawcy, gdyby się uparł i prowadził roboty przez 1000 dni, skoro upoważnia go do tego przepis. Tym razem górę wziął zdrowy rozsądek i wspomnianą budowę skończy się w realnym terminie 5 miesięcy.

INWESTYCJA I CELE

Niedoskonałość procesu inwestycyjnego jest od dłuższego czasu przedmiotem krytyki, ale dopiero ostatnio zabrano się do jego porządkowania nieco energiczniej. Zajął się tymi sprawami również VI Zjazd PZPR, podczas którego stwierdzono, że usprawnienie inwestowania, a zwłaszcza skrócenie jego cyklu, to jeden z najważniejszych problemów naszej gospodarki. Dotyczy to zarówno czasu budowania, montowania maszyn, kosztów czy wreszcie uzyskania tzw. docelowych zdolności wytwórczych.

Wzmyśmy tu pod uwagę jeden z aspektów: czas. Jest on wyjątkowo nonszalancko traktowany przez inwestorów i przedsiębiorstwa budowlane. Nie brak nader licznych przykładów wielomiesięcznych (aby nie powiedzieć — wieloletnich) opóźnień niektórych budów, wydłużania się w nieskończoność etapów inwestowania itp. Tymczasem, nigdy czasu nie mieliśmy za wiele. Gospodarka innych krajów, nie wyłączając socjalistycznych, postępowała szybko, a myśmy w wielu dziedzinach po zostawali w tyle.

Dzisiaj czas wydaje się mieć wartość jeszcze wyższą, bo mierzoną rosnącymi potrzebami i niecierpliwością ludzką, a zarazem ambitną wizją perspektywicznego rozwoju kraju. „Nasz kraj, naród jako całość i Polska — nie mają takiego czasu społecznego, który wolno by było utracić i zmarnować”. Tak powiedział Edward Gierek na katowickim spotkaniu młodzieży w ub. roku, i nic tu dodać ani ująć. Chcemy bowiem w obecnej pięcioletce osiągnąć dwa jednocześnie cele: szybki wzrost stopy życiowej oraz uzyskanie wysokiego, dynamicznego tempa rozwoju gospodarki narodowej. Dotychczas do takiego trudnego skojarzenia celów nie udawało się nam doprowadzić.

W ŚREMIE I GDZIE INDIJIEJ

Kwestia naprawy procesu inwestowania i optymalnego

wykorzystania nakładów przeznaczonych na rozwój naszej gospodarki jest ściśle sprzężona z problemem poprawy stopy życiowej. Bez uzyskania określonych efektów ekonomicznych w wyniku działalności inwestycyjnej trudno będzie w najbliższych latach wydatnie poprawić zaopatrzenie rynku w artykuły konsumpcyjne, trudno będzie wypracować taki dochód narodowy, który pozwoli na dalszy rozwój kraju.

To prawda, że ostatnie kilka miesięcy dostarczyło nam w Wielkopolsce szereg przykładów świadczących o pewnych pozytywnych zmianach w procesie inwestowania. Dowodzi tego zarówno wykonanie planu budownictwa mieszkaniowego roku 1971 w ciągu 11 miesięcy, jak i zakończenie pa-

Wielkopolski plac budowy

ru obiektów przemysłowych wcześniej niż przewidywano. Tak było na budowie Fabryki Obuwia w Gnieźnie czy też w walcowni blach Huty Aluminium w Koninie.

Jeśli jednak rozpatrywać kwestię terminowości inwestowania w naszym województwie kompleksowo, to okaza się jednak, że w ub. roku średni cykl normatywny wynoszący 22 miesiące, w praktyce sięgał 30 miesięcy. Około 60 proc. większych inwestycji miało wydłużony cykl realizacji.

Jak te sprawy przedstawiają się aktualnie? Dość różnie, ale w gruncie rzeczy nadal nie najlepiej. Poważne opóźnienia istnieją na budowie elektrowni „Pątnów II” zwłaszcza gdy chodzi o roboty budowlane i ziemne (budowa kanału). Ze znacznym opóźnieniem rozpoczęto rozbudowę Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych i nadal są tu kłopoty z terminowym nadysaniem dokumentacji przez Biuro Projektów PROZAMET-BEPES w Warszawie. Zastrzeżenia budzi też jakość tych projektów, szczególnie w zakresie skoordynowania z projektami branżowymi.

Jak wynika z analizy placu budowy w Ostrzeszowie, gdzie trwa rozbudowa Fabryki Urządzeń Mechanicznych i tam nastąpiło pewne opóźnienie w stosunku do terminu dyrektywnego. Zostało to spowodowane zmianami w projektach, toteż obecnie potrzebna jest maksymalna koncentracja i koordynacja robót, aby nadrobić straty w czasie.

Znaczne zakłócenia obserwu-

je się na budowie dalszych obiektów odlewni żeliwa w Śremie. Brak dokumentacji dla odlewni „A” może przeszkodzić w oddaniu do eksploatacji dwóch linii produkcyjnych, a tym samym spowodować przesunięcie zakończenia inwestycji na 1974 r. Dotychczas też nie ustalono programu asortymentowego odlewni „A”, co grozi powstaniem nieprawidłowości w jej wyposażeniu.

SZUKAJMY REZERW

Szerzej ujmując zagadnienie, trzeba dodać, że dużych inwestycji realizowanych aktualnie w Wielkopolsce jest kilkadziesiąt, ale tylko nieliczne nie mają problemów z czasem. Będem byłoby wszakże winić za to wyłącznie przedsiębiorstwa budowlane. Po bliższej analizie okazuje się, że proces inwestycyjny niedomaga od biur projektowych począwszy. Z tej to racji postulowane są przez poznańskie władze wojewódzkie np. zmiany w systemie wynagrodzeń projektantów. Chodzi m. in. o to, by byli oni zainteresowani wyborem optymalnych rozwiązań projektowych, a nie takich, które są dla nich najłatwiejsze do wykonania.

Zastosowanie instrumentów ekonomicznych odnosi się oczywiście nie tylko do projektantów. Podjęto już szereg kroków zmierzających do usprawnienia inwestycji, ale są one nadal niedostateczne, bądź zbyt wycinkowe. Musi też dojść do rozbudowy potencjału budowlanego w Wielkopolsce, który jest wyraźnie za mały w stosunku do zadań.

Niezależnie od tego warto, by przedsiębiorstwa zajmujące się realizacją inwestycji oraz ich załogi zdawały sobie w pełni sprawę z tego, że planowane w Wielkopolsce na obecną 5-letkę inwestycje nie mają pokrycia w mocy przerobowej na kilkadziesiąt milionów złotych. Ale jednocześnie wiadomo, że niemal każdy cykl inwestycyjny można skrócić o 25—30 procent bez szkody dla wykonywanego zadania. Niezależnie od tego jest tylko sprawa, która jest dyscyplina i ład. I po takie rezerwy musimy sięgać.

Tak więc sprawnie prowadzone w należytym czasie inwestycje, to szansa, której nie wolno zaniedbać, tak w interesie kraju, jak i regionu.

ZBIGNIEW MIKA

Polskie pomoce naukowe do 41 krajów

Do 41 krajów eksportuje pomoce naukowe Zjednoczenie Przemysłu Pomocy Naukowych i Zaopatrzenia Szkół za pośrednictwem PHZ „Metronex”. Udział eksportu w ogólnej wartości produkcji pomocy naukowych w fabrykach zgrupowanych w tym Zjednoczeniu wynosi nie całe 13 proc., pozostała produkcja przeznaczona jest dla szkół krajowych.

Wysoka jakość polskich pomocy naukowych zdecydowała o wzrastającym zainteresowaniu odbiorców zagranicznych urzędami i pracownikami szkolnymi z takich dyscyplin jak: fizyka, chemia, biologia. Dominują zestawy i urządzenia do ćwiczeń z zakresu elektryczności i magnetyzmu, optyki, mechaniki, akustyki, nauki o cieple, automatyki oraz zoologii i anatomii.

Z polskich pomocy naukowych korzystają także uczniowie we Włoszech, krajach skandynawskich, Kanadzie, Pakistanie, Nigerii i Libanie. Stalymi odbiorcami tego sprzętu jest Jugosławia, Bułgaria, Węgry, Wietnam i Kuba. Należy do nich także Fundusz Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom „UNICEF”, który od szeregu lat wyposaża pracownice szkolne w krajach rozwijających się pomocami naukowymi wyprodukowanymi przez polski przemysł. (AR)

Dokończenie na str. 4

MARCIN BAJEROWICZ

Spółeczeństwo, pretendujące do miana nowoczesnego i wysoko zorganizowanego, musi mieć jak najdokładniejszą wiedzę o samym sobie. Stanowi to gwarancję stałej samokontroli i panowania nad procesami przemian. Bez tej samowiedzy utrudnione lub niemożliwe jest racjonalne planowanie, przewidywanie przyszłości, a rzeczywistość zaskakuje przykrymi niespodziankami, powstaje niebezpieczeństwo błędnych decyzji.

Narzędzi poznania społeczeństwa dostarczają przede wszystkim pewne dyscypliny nauki, zwłaszcza humanistyczne. Na przykład socjologia. Ale niemożliwość powiedzenia tutaj również choćby niektóre specjalności geografii, mimo, że problemami społecznymi zajmują się z innego punktu widzenia niż humanistyka. Zainteresują nas poczynania uczonych poznańskich, z Zakładu Geografii Osadnictwa i Zaludnienia Instytutu Geografii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. O pracach, prowadzonych w Zakładzie, poinformowała jego kierownik, prof. dr Stanisława Zajchowska.

Kilka milionów osadników

Zakład zajmuje się problematyką ludnościową i osadniczą, która stanowi jeden z działów geografii ekonomicznej. Chodzi o analizę różnorodnych problemów związa-

nych z ludnością — jako podmiotem organizacji pracy i wytwarzania dóbr materialnych. Geografów interesują zatem wszelkie tematy związane z rozmieszczeniem i strukturą ludności, rozmieszczeniem sieci usług czy miejsc pracy, dojazdami do pracy, funkcją miast i miasteczek, funkcją nowo powstających ośrodków przemysłowych, ruchami mi-

gracyjnymi ludności itp. Badania tego rodzaju mają istotne znaczenie dla planowania gospodarczego. Dotyczą zjawisk podstawowych we współczesnym życiu społeczno-gospodarczym.

Przed kilkunastu laty, w ramach prac Instytutu Zachodniego, prof. S. Zajchowska zorganizowała opracowanie monografii ekonomiczno-geograficznych takich regionów, jak Zielonogórskie i Koszalińskie. Zakład bowiem swym zasięgiem obejmuje nie tylko Wielkopolskę, ale także część ziem zachodnich i północnych. W pierwszych latach po wojnie zainteresowano się zwłaszcza przerzutami ludności na niebywałą w Europie skalę: ziemie zachod-

nie i północne obecnie zamieszkuje przecież, wraz z ludnością tam urodzoną, około 10 milionów osób.

Miasto przenika wieś

Wymogi współczesnego życia dyktują Zakładowi także inny krąg problemów. Wędrówki na północ i zachód należą już do historii naszego kraju; ale wciąż trwa prze-

biez migracja inna, również bardzo silna w Polsce: ze wsi do miasta. Jesteśmy niejako wewnątrz wielkiego procesu przemian kulturowych i urbanizacyjnych wsi, przemian w kulturze rolnej, w funkcjach rozrastających się miast. Różne aspekty tego właśnie procesu starają się uchwycić i opisać poznańscy geografowie.

Szukają więc odpowiedzi np. na pytania, co się dzieje na wsi w związku z rozwojem przemysłu i usług w miastach, jakie jest powiązanie miast z otaczającymi je obszarami i jaki ich wpływ urbanizacyjny. Do zjawisk najbardziej typowych należy zmiana zawodu z rolniczego na przemysłowy. Bada się choćby tak dziś

powszechne dojazdy ze wsi do pracy w miasto lub ośrodki przemysłowe. Szczegółowe rezultaty tych badań powinny zainteresować szereg instytucji w Poznaniu czy powiatach naszego województwa.

W związku z urbanizacją wsi i odchodzeniem wiejskiej młodzieży do miast śledzi się zmiany w strukturze osadniczej na wsi i w mieście, prze-

widując jednocześnie kierunki dalszego rozwoju tych zmian. Zdałoby się na przykład, że zmniejszeniu zatrudnienia na wsi oraz specjalizacji i intensyfikacji upraw powinno towarzyszyć zjawisko komasacji gruntów. Niestety, rozdrobnienie jest nadal zbyt duże. Ciekawe, co w tej dziedzinie przyniesie przyszłość, jakie będą następstwa takich m. in. pogrudniowych decyzji partii i rządu, jak znieśnienie obowiązkowych dostaw i podniesienie cen skupu.

Szczególnie przydatne dla planowania gospodarczego mogą się okazać badania geografów nad siecią powiązań ekonomicznych — usługowych pomiędzy miastem a wsią. Szczegółowe rozeznanie w tej mierze

uzyskano m. in. dla powiatów nadnoteckich. Okazuje się, że usługi w miastach dla mieszkańców wsi rozmieszczone są błędnie, wskutek czego muszą oni jeździć do miejscowości niezaświeżonych, choć inne mają w pobliżu. Wykazano też sprzeczności pomiędzy układem granic administracyjnych a interesami rozwoju osiedli.

Geograf — w każdym powiecie

Wspomniane wyżej zjawiska społeczno-gospodarcze, badane przez geografów, są na ogół wszystkim mniej lub bardziej znane. Rzecz w tym jednak, że nie potrafimy określić ich przyczyn, następstw i rozmiarów, nie potrafimy na bieżąco obserwować ich rozwoju, a co za tym idzie — wpływać na ich przebieg zgodnie z interesem społecznym. Wszelkie tego rodzaju możliwości może dać właśnie nauka, w tym przypadku geografia, umiejętnie wykorzystana przez instytucje, zajmujące się społeczno-gospodarczą praktyką. Nie chodzi tu oczywiście o to, aby naukowcy zrezygnowali całkowicie z badań podstawowych, teoretycznych i pracowni na terenie. Mogą oni jednak sygnalizować pewne zjawiska, a zwłaszcza dostarczać narzędzi precyzyjnej ich analizy. W sytuacjach szczególnie

Geografowie — planowaniu

Literacka i intelektualna zabawa

Najnowszy spektakl Teatru Polskiego firmuje wielkie, chociaż mało znane jeszcze na rynku czytelnicy, nazwisko. Robert Musil, autor „Człowieka bez właściwości” do niedawna, nie licząc niewielkich książeczek: zbioru opowiadań „Trzy kobiety” oraz powieści „Niepokój wychowawczy Tórlasa”, niemal całkowicie w Polsce nieznany, dzisiaj wymieniany jest przez krytykę w jednym szeregu z Proustem, Joyce i Kafką, wśród czołowych postaci literatury naszego stulecia. Ściągnięcie po tekst sceniczny pisarza tej rangi i to po tekst nie grany do tej pory poza niemieckim obszarem językowym, dobrze świadczy więc o ambicjach repertuaru naszego teatru. Jak do tego zresztą niebył wygórowany w tym sezonie.

Polska prapremiera utworu pisa- rza tej klasy zdarza się u nas na tyle rzadko, by sam fakt ten zasługiwał już na szczególne zgoła zainteresowanie. Trzeba przyznać zresztą od razu, że teatr nasz zadbał o możliwie najlepszą obsadę aktorską, zdołał pozyskać dla niej z zewnątrz młodego liczącego się reżysera oraz scenografa. I w sumie wygrał, chociaż nie ze wszystkim, powiedzmy to sobie szczerze od razu.

Dziwna to jest sztuka, a w każdym razie niefatwa w ocenie i ja- kiejkolwiek literackiej klasyfikacji. Są w niej pewne elementy nowoczesnego teatru absurdu, ale bardzo powierzchowne i nie stanowiące o niej do końca.

Absurdalne sytuacje z ducha groteski podbudowuje bowiem Musil, z gruntu obcą tego typu teatrowi, motywacją psychologiczną. Są w niej także pewne elementy parodii, ale i one nie określają poetyki tej sztuki całkowicie. W ogóle więcej tu mi- mo wszystko jeszcze wiedeńskie go Burgtheatru niż awangardy i więcej literatury niż teatru. Bo krotkością Musila przede wszystkim jest finezyjna literacka zabawa. Nie jest natomiast tzw. tekstem do grania, opracowanym w najniższych swych szczegółach i wyposażonym w konstrukcję dramatyczną z myślą o inter- pretującym go na scenie aktorze. I to właśnie stanowiło tu główną trudność dla reżysera i aktorów. No i w ogóle dla teatru.

Kiedy kurtyza unosi się w górę jesteśmy w wielkim, zagraconym, w zgodzie z duchem pośpescyj- nej epoki, salonie światowej da- my, wystylizowanym starannie przez Jana Polewkę — scenogra- fa spektaklu — na Wiedeń roku 1910. Wiedeń Klimta, Mosera i Otto Wagnera. Sztuka zapowia- da się na typową parodię i gro- teskową zabawę. Bogaty prze- mysłowiec wpada do salonu, tak popularnej w tych latach ko- biety fatalnej, by ją porwać lub zabić siebie. Potem już po śmie- relnym strzale powstaje szybko i powraca do przerwanej przed chwilą rozmowy. Widz sądzi w tym momencie, że już wie wszy- stko, że na zasadzie znajomości teatru Witkiewicza ma już klucz do spektaklu. Okazuje się jed- nak, że jest w błędzie. Barli nie

zablił się i nie miał umrzeć, rzecz cała była udawana tylko a do tego wszystkiego dorobio- na została przez autora, tak ob- cą grotesce awangardowej, mo- tywacja nie tylko psychologicz- na, bo i społeczna, a konkre- nie mówiąc finansowa. Widz zdeorientowany tym wszystkim spodziewa się teraz nagłej wol- ty, całej serii zaskakujących point i zmian sytuacji. Nie pada jednak już dalek żaden trup, pa- dają tylko słowa. Ciężkie, dowcip- ne i zabawne, ale nie zawsze przelotne, na język tea- tru.

A sam spektakl? Na plus jego trzeba zapisać przede wszystkim niezłe aktorskie role, utrzy- mane z reguły na tych bardzo cienkich i niebezpiecznych po- granicach groteski i parodii oraz starych tradycji realistycz- nego wiedeńskiego Burgtheatru. Ozdobą spektaklu jest dawno nieoglądana na naszej scenie Ka- zimiiera Nogajówna w roli demo- nicznej damy z półświatka — pięknej Alfry. Zwartą, plastycznie zarysowaną postać stworzył Ta- deusz Wojtyła jako przemysło- wiec Barli. Świetnie poradził so- bie z najbardziej ze wszystkich postaci paradystrykowaną roze- grana rolę mezoświatowej kurty- zany, Marian Pogasz. Trochę pretensji można mieć do Jerzego Polofskiego, który uczynił pier- wszoplanową i najbardziej ze wszystkich zagadkową postać Wincentego, raczej tuzinkową i bezbarwną. Przesadnie komedio- wo potraktowała natomiast, jak sądzi, postać przyjaciółki pani domu, Jadwiga Żywczyk.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu „Win- centy i przyjaciółka znakomitych mężów” krotkością Roberta Mu- sila w przekładzie Marii Kurek- kiej i opracowaniu literackim Ego- na Naganowskiego. Reżyseria Bohdana Hussakowskiego, sceno- grafia Jana Polewki, ilustracja mu- zyczna Ryszarda Gardo i Franci- ska Wasikowskiego. Premiera 12 II 1972 r.

Jej wyjść, skoro siedzi tutaj sama od rana, ciężko pracuje i jest zmę- czona. Po czym zamknęła metalo- we pudełko z pieniędzmi, chowa- jąc je wraz z różnymi papierami do kasy pancernej. Kolejniczkę byli jednak nieustępliwi i nie za- mierzali odejść bez kwitka. Tem- peratura rosła, gdyż Pani z ba- rierki oświadczyła: „Jeżeli państwo nie chcecie mnie wypuścić to ja, poczekam, zobaczmy kto dłużej wytrzyma”.

Poproszono o książkę zażaleń, której nie uzyskano, ponieważ by- ła u kierowniczkę. Domagano się kierowniczkę i ta po pewnym cza- sie ukazała się zebrana. Służ- nie oceniała, że z obecnymi tutaj nie ma co wojować. Zleciła tedy pani z barierki, aby nadal wy- konywała swe czynności. Dla obec- nych w punkcie wymiany wszyst- ko skończyło się ostatecznie po- ich myślą.

Wnioski nasuwają się przynaj- mniej dwa. Jeżeli wymiana zło- tówek na marki ma się odbywać sprawnie, dobrze byłoby, aby przy- najmniej jeden punkt wymiany w przynależnych miejscowości- ach był czynny naprawdę bez przerwy. Dlatego nie można do- puszczać do tego, aby operacje — o których mowa — były prowadzone tylko przez jedną osobę.

Poza tym mamy wątpliwość czy w godzinach natężenia ruchu tu- rystycznego wymiany nie powinny jednak prowadzić wszystkie utworzone w tym celu punkty.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

PS. Rzecz się miała 9 bm.

Geografowie — planowaniu

Dokończenie ze str. 3

skomplikowanych mogą słu- żyć radą jako eksperci. Jak do tej pory nie współpracy z praktyką poznańskich geogra- fów — specjalistów od proble- mów osadnictwa i zalud- nienia — jest nader wątpliwa.

Potrzebne jest większe zain- teresowanie dla ich wysiłków, dla nowoczesnych narzędzi ba- dawczych, jakimi umięją się już posługiwać. Szeroko stosu- ją np. metody fotointerpreta- cyjne (wykorzystanie zdjęć lotniczych) czy matema- tyczne (statystyczne i nume- ryczne). Umożliwiają one do- kładną ocenę rzeczywistych procesów. Zakład współpracu- je z ośrodkami geograficznymi w NRD, Czechosłowacji, ZSRR, Jugosławii. Jego pra- ce ceną się także w krajach zachodnich. Rzecz jednak w tym, aby ten potencjał lepiej wykorzystywał nasz region. Zasmucający jest fakt, że absolwenci Zakładu mają po- ważne trudności ze znalezie- niem pracy. A przecież geogra- fowie — ekonomiści powinni należeć zatrudnienie w każ- dym z powiatów naszego wo- jewództwa.

MARCIN BAJEROWICZ

Praca Nauka

Kierowca ze samochodem przyjmie pracę w zakła- dzie lub akwizycje. Oferty Prasa, Grunwaldzka 19 dia 4130g.

Uczeń, uczennica potrzeb- ni. Zakład Krawiecki. Po znać, Małeckiego 34. 4182g

Potrzebna pomoc domowa 2 razy tygodniowo, przed po- łudniem, Sokoła 49 m. 10. 4091g

Przyjmie ucznia. Zakład Blacharsko - Instalacyj- ny. Nowak, Grotgera 5. 3932g

Matematyczną sprawność w obliczeniach oraz do- bre opanowanie języka pol- skiego, zwłaszcza do egza- minów (klasa VIII i ma- turzysty) zdobędziesz pod kierunkiem doświadczonych pedagogów. Zamiej- scowi — zajęcia sobotnie, niedziennie. Lampego 6 m. 8. Zgłoszenia: godz. 17-19. 4242g

Przygotowanie do egzami- nów — pomoc w nau- cie dla uczniów szkół przedpołudniowych, wie- czorowych, zaocznych — miejscowych, zamiej- scowych pod kierunkiem do- świadczonych wykładow- ców. Świerczewskiego 69b. m. 35. Zgłoszenia: godz. 19-20. 4240g

Wpisy na zaoczne (kores- pondencyjne) kursy kre- ślenia maszynowych, kon- strukcyjnych, budowla- nych, kosztorysowania — przyjmują, pisemnych in- formacji udziela „Wie- dzia” Kraków, ul. Wester- platte 11. K1195

Kupno Sprzedaż

Kupię większą ilość obor- nika. Wielicki, Luboń 3. (Zabikowo) Traugutta 16. 6103g

Wiertarkę stołową kupię. Łojek, Luboń 3, Szkolna 2. 6104g

Sprzedam umeblowane pokoju stołowego, biurko, łóżko, szafę. Tel. 328-77. godz. 18-20. 4862g

Sprzedam sadzonki pomio- rów doświetlone Eu- rocross, Zelandia Poten- tat. Odbiór luty, telefon 707-25. 4950g

Regulatory napięcia sieci do telewizorów z rocz- ną gwarancją produkuje firma „Radio Wenus”. Wykonujemy usługi w za- kresie: naprawy radio- odbiorników — transzy- storów, telewizorów, adapterów, wzmacnia- czy, badanie lamp. Skupujemy popuste — wzmac- niacze, radiodiodniki, telewizory na rozbiórke. Poznań, Wielka 20, tel. 529-50. 5335g

Cebulę strzelonkę sprzed- am. Modrowski. Trzebi- sławki, poczta Kórnik pow. Środa. 6057g

Sprzedam wzmacniacz z- łożnikami. Adres wskaze „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 4132g.

Pianino krzyżowe bardzo dobre, sprzedam. Słowac- kiego 37 m. 2. 4147g

Sprzedam glebogrzazkę do ciągnięcia ogrodowego Ursus, piec mieszkaniowy na ropę, jugosłowiański. Poznań, Osiedle Jagielloń- skie 17 m. 33, tel. 732-96. 4155g

Samochody

Samochód ciężarowy mar- ki Lublin w dobrym sta- nie tanio sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 4967g.

Trabant 601 w dobrym stanie sprzedam. Poznań, ul. Lodowa 10a m. 5, od godz. 15. 5416g

Mercedes 190 lub 200 D kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 5544g.

Syrena 104 1970, przebieg 22.000, stan idealny z ra- diem i pasami, cena 47 tys. Osiedle Plewiska — za cmentarzem Junikow- skim, ul. Łąkowa 79, tel. 67-38-18, od 14, niedziela cały dzień. 5913g

Lokale

Młode małżeństwo bez- dziełne, członkowie spół- dzielni, poszukuje pokoju. Najchętniej Osiedle War- szawskiej, Rataje, Mar- chlewskiego, tel. 514-12. 5879g

Małżeństwo z dzieckiem członkowie spółdzielni po- szukuje pokoju nieume- blowanego, od 1 marca. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dia 5844g.

Bydgoszcz 2 pokoje z- łożni, kuchnia, spóźnie- le, łóżko — zamienie na podobne, pokój z kuch- nią w Poznaniu. Oferty Poznań, „Prasa” Grun- waldzka 19 dia 4980g.

Zamienie mieszkanie 2 po- kój w nowym budowni- cie kwaterek w Po- znaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 4869g.

Mieszkanie własnościowe jedno lub dwa pokoje- we natychmiast kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 5200g.

Zamienie mieszkanie włas- nościowe 2 — pokojowe III ptr. na większe two- lokatorskie w wojewód- ztwie lub w Poznaniu — do- płać. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 4035g.



UWAGA!

UWAGA!

40.000 zł w nagrodach

WIELKIEJ PREMIOWANEJ SPRZEDAŻY na wszystkich stoiskach PDT od 24. I. — 31. III. 1972 r. ZAPRASZAMY

K706

Mały pokój wynajmę uczennicy lub uczniowi. P.n. Grunwaldzka 143. 5999g

Mieszkanie 1-pokojowe, duże, telefon, centrum Zielonej Góry — zanie- sione na podobne w Lesz- nie Wlkp. Oferty pisem- ne Biuro Ogłoszeń, Zie- lona Góra, Niepodległości 25, dla 298-G. K1257

Przyjmę panów na pokój. Rawicka 17. 4387g

Nieruchomości

12 hektarów ziemi pszen- no - buraczanej (okolica Steszewa) do nabycia. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dia 5012g.

Sprzedam działkę budowl- aną 1,184 m², Poznań, ul. Dobrowita, Władomost — Kotowicz - Dłusk, poczta Pyzdry, pow. Września. 3784g

Sprzedam dom gospodar- czy, pokój, kuchnia oraz warsztat. Edward Kor- alewski, Luboń, ul. 1 Maja 21a. 4055g

Sprzedam działkę 1 ha, bu- dowlaną, Tarnowo Pod- górne. Władomost: Matu- szak, Poznań-Raszyn, Wy-sockiego 2 m. 1. 4145g

Kupię parcelę pod budo- we albo pod dom ołiznia- czy, stan surowy, w Po- znaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4146g.

Oborniki! Kupię gospodar- stwo ogrodnicze lub wie- szą parcelę. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dia 4152g.

Kupię mieszkanie własno- ściowe lub domek 3-4 po- kój, do 200.000 zł w Po- znaniu. Oferty z dokła- dnym opisem kierowców: Le- szek Stański, Szczecin, Krzywa 29. 4159g

Kupię działkę lub dom do- brej jakości, przy do- brej komunikacji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 4186g.

Sprzedam domek jedno- rzędny, przeszło 2.400 m² ogrodu, częściowo zadre- wiony — 9 minut od dwor- ca. Biegańska, Północ- ska, Poznańska 20. 4067g

Sprzedam okazyjnie 2,5 ha ziemi z zabudowaniem, pow. Kościan. Stacja kole- jowa, autobus, szkoła na miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4074g.

Sprzedam pilnie w środ- meściu dom czynszowy z- łożeniem użytkowym, ewe- ntualnie samodzielne mie- szkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4095g.

Sprzedam 6,92 ha ziemi pszenno-buraczanej, przy dworcu w Eku. Adres wskaze „Prasa”. Grun- waldzka 19 dia 4112g.

Różne

Nowo otwarty warsztat me- chaniki pojazdowej i diagnostyki pólca swoje usługi. Poznań, ul. Czarn- kowska 10/12. 6134g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 5238g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubra- nia. Długa 9. 3435g

Łódzki naprawiam. Te- lefon 316-07. 3130g

Marian Lisiecki poszukuje swej siostry Klary Steinko, zamieszkałą w woj- nie w Poznaniu przy ul. Kolejowej lub Łukaszewi- cza. Informacje kierow- ców pod adresem: Go- styńska 80. 4105g

Matrymonialne

Dla kolegi lat 68, samot- nego, zamożnego, inteli- gentnego, bruneta, szu- kam kandydatki na żonę, tylko korpulentnej i do- matorki. Cel matrymo- nialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3252g.

Panna, lat 26, wykształce- nie średnie, szczupła, wła- sny dom, na wsi, pozna odpowiedniego kawale- ra w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” — Grun- waldzka 19 dia 2941g.

Panna 32 lata, wzrost 1,67 m. wykształcenie wyższe, pozna pana. Cel matrymo- nialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 4079g

Wdowa, rencistka pozna- starszego pana. Cel ma- trymonialny. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dia 4148g.

Mogą pomóc starsi

Z zainteresowaniem przeczyta- łem artykuł „Głos Wielkopolski” z dnia 8. 2. 72 r. pt. „Nie tylko „Marago”. Zgadza się z autorem, że wobec spóźnionego ożwiolenia ruchu turystycznego na- leżałoby pomyśleć o ułatwieniu po- rozumienia się z gośćmi.

W Poznaniu mieszka wielu oby- wateli władających płynnie języ- kiem niemieckim. Część z nich to osoby w wieku emerytalnym, ale w wielu przypadkach w pełni sił witalnych, którzy swoją znajomo- cią języka w dużej mierze ułatwi- liby kontakt z turystami zagra- nicznymi. Wsuwam więc propozy- cję, by chętnych z tego grona za- angażować jako tłumaczy i zatrud- nić w najbardziej uczęszczanych przez zagranicznych gości placów- kach.

Z. K. POZNAŃ

Potrzebny pawilon „Fiata”

Kiedy wreszcie Poznań, miasto Międzynarodowych Targów docze- ka się własnego pawilonu „Pol- skiego Fiata” oraz sklepu z czę-ściami do naszego eksportowego wozu. Poznań — Miasto Targów i spotkań międzynarodowych. Miasto leżące na trasie przelotowej Ber- lin — Moskwa, powinno otrzymać potrzebny sklep samochodowy, a specjalnie z częściami zamiennymi.

Może POIMO zdecydowałoby się na wzór warszawski otworzyć eks- pozycję w Poznaniu. Sądze, że na brak klientów tak krajowych jak i zagranicznych sklep taki nie narzekalby.

echa naszych publikacji

Porządki w chałupnictwie

13 stycznia ub. roku w ar- tykule „Uprzywilejowani krew- ni i znajomi” pisaliśmy o nie- prawidłowościach w chałupnic- twie m. in. w byłej Spółdzielni Pracy Wyróbów Metalo- wych i Modelarskich w Pozna- niu (placówka ta w październi- ku 1971 roku została połą- czona ze Spółdzielnią Pracy Wyróbów Metalowych „Po- kój”, w rezultacie czego powsta- ła Spółdzielnia Pracy „Ar- met”.

W odpowiedzi (z 5 bm.) na naszą publikację Zarząd Spół- dzielni „Armet” stwierdził, że wobec osób winnych uchybień

DO REDAKTORA GŁOSU

Nim jednak powstanie pawilon z prawdziwego zdarzenia obecnie jak najszybciej powinien zostać u- ruchomiony w Poznaniu sklep z częściami zamiennymi.

Jerzy Bartosik POZNAŃ

Słabo z tą wymianą...

Ułatwienia w wyjazdach do NRD sprawiają, iż po drugiej stro- nie Odry i Nysy coraz częściej można spotkać rodaków. Wielu w biera się do miejscowości położo- nych tuż przy granicy, np. do Frankfurtu. Do tego NRD-owskie- go miasta znajdującego się najbli- żej Poznania i ja udalem się w tych dniach.

W Stubicach stanąłem w kilku- osobowej kolejce w punkcie wy- miany pieniędzy POSTW-u. Na drzwiach wejściowych widniała in- formacja, że wymiany dokonuje się między godz. 8 a 20. Czekalem więc cierpliwie, choć nieco dener- wowało mnie wolne tempo zamy- nów złotych na marki.

Bomba wybuchła jednak mniej więcej po trzech kwadransach czekania, kiedy to prowadząca wy- mianę pani oświadczyła, że prze- rwywa swe ważne czynności, ponie- waż musi zjeść obiad. Klienci — wśród nich i ja — którzy podob- no mają rację, przypomniałi, iż punkt czynny jest bez przerwy od 8 do 20, a kilka innych punk- tów jest aktualnie zamkniętych (była mniej więcej godz. 13.30). Pa- ni odpowiedziała, że chyba wolno

zostały zastosowane różnego rodzaju sankcje aż do wykluc- czenia ze spółdzielni włącz- nie.

Zmierając do tego, aby w przyszłości nie powtórzyły się nieprawidłowości przedstawio- ne w artykule „Głosu”:

— przeprowadzono weryfika- cję chałupników (na 115 — nie zweryfikowano 23); — powołano komisję społecz- ną, którą ma dbać m. in. o właściwy rozdział zleceń roboczych dla cha- łupników; — zreformowano normy cza- sowe i system odpłatności za amortyzację urzą- dzeń stanowiących wła- sność chałupników.

Zarządowi Spółdzielni „Armet” dziękujemy za odpowiedź. (ak)



Centrala
Wytwórczo-Usługowa
»LIBELLA«
WARSZAWA
ul. Filtrów nr 63

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

esencje spożywcze aromatyczne wysokiej jakości

o smakach:

- cytrynowy
- owocowy
- waniliowy
- rumowy
- migdałowy
- kokosowy i inne

o stężeniu 1:4000 w opakowaniach
kilogramowych.

Zamówienia prosimy kierować pod adre-
sem naszego zakładu nr 4 w URSUSIE,
ul. Mickiewicza nr 3, tel. 21-64-55
i 52-67-10.

Zainteresowanym odbiorcom udzielamy
dodatkowych informacji pisemnych
i telefonicznych.

Dostawy realizujemy przesyłkami ekspre-
sowymi.

K1387

Komunikaty

Prezydium Karno - Administracyjne - Jeżyce na
rozprawie w dniu 16. XI. 71 r. ukarało grzywną
4.500 - zł. Jana Jedruszewskiego ur. 1. I. 1945 r., syna
Jana za to, że w stanie nietrzeźwym wulgarnym
słownictwem i zachowaniem się gorszy pasażerów
linii tramwajowej 20, w Poznaniu. K831

BOLESŁAW SMEKTAŁA

dlugoletni członek Spółdzielni Pracy
„Spedytor” w Poznaniu.

W zmarłym stracił sumiennego pracow-
nika i serdecznego koleżę.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współ-
czucia

składają:

Zarząd - Rada Spółdzielni - Rada Zakładowa
POP i współpracownicy.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 lutego 1972 r.
o godz. 14, na cmentarzu górczyńskim. M1540

EUGENIUSZ SOBASZKIEWICZ

dlugoletni członek naszej Spółdzielni oraz
aktywny członek Rady Spółdzielni.

W zmarłym rzemieślniku stracił wybitnego fa-
chowca, serdecznego przyjaciela i kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współ-
czucia

składają:

Rada, Zarząd, Pracownicy oraz Członkowie
Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia
i Zbytu „Zgoda” w Poznaniu, ul. Woźna 18. K8440

WŁADYSŁAW SPRINGER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm.
o godz. 14, na cmentarzu winiarskim, przy ul.
Piłkowskiej.

Msza św. żałobna w sobotę, o godz. 8, w ko-
ściele na Winiarach.

W smutku pogrążeni

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Leonarda 10 m. 2. 6174g

Dnia 15 lutego 1972 r. odszedł z naszego grona

ALEKSANDER SZYMAŃSKI

dlugoletni aktywny członek, prezes i księgowy
naszego Kółka Rolniczego w Promnie.

Pamięć o Nim pozostanie długo wśród nas.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-
czucia

składają:

Zarząd i Członkowie Kółka Rolniczego

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm.
o godz. 9.15, w Pobiedziskach. 6206g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 lutego 1972 r. odeszła od nas na zawsze
nasza ukochana siostra, bratowa i ciocia, prze-
żywszy lat 85

PELAGIA FORMANOWICZ

z domu PIOTROWSKA
primo voto GROBELSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm.
o godz. 13.05, na cmentarzu junikowskim

RODZINA

6180g

KRAWIECKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„MODA”

uprzejmie informuje, że zlecone
usługi kuśnierskie

wykonujemy w terminie 10-dniowym
w zakładzie
przy ulicy 27 Grudnia 17/19.

GWARANTUJEMY
SPRAWNĄ I FACHOWĄ OBSŁUGĘ.

K1050

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne Kawiarnie i Ba-
ry Mieczne przyjmują zaraz:

- ST. REFERENTA do spraw technicznych -
wymagane kwalifikacje Technikum Budowlane
specjalność wyposażenie sanitarne budynków
- STOLARZY, ŚLUSARZY, MURARZY, MONTE-
RA urządzeń sanitarnych - wymagane świad-
ectwo czeladnicze.
- PORTIEROW do lokali - na niepełny wymiar
godzin
- ZMYWACZY i pomoce ciastkarskie - na pełny
i niepełny wymiar godzin (kandydatki z Pozna-
nia i pow. poznańskiego) praca dwuzmianowa.

Dodatkowo uprawnienia pracowników:
odzież ochronna, wyżywienie za odpłatnością 3 zł.
dziennie. K899

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski Poznań,
ul. Dzierżyńskiego 223/229, zatrudnią zaraz do Od-
działu Zaopatrzenia Robotniczego:

- SPRZEDAWCOW do kiosków zakładowych
- POMOCE kuchenne

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Za-
wodowego pokój 105. K964

Szpital Powiatowy w Gostyniu Wlkp. - zatrudni
natychmiast

TECHNIKA RADIOLOGII w pracowni rtg. Wy-
magane wykształcenie średnie specjalistyczne
Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego dla pracow-
ników służby zdrowia.
Istnieje również możliwość dodatkowego zatrud-
nienia w lecznictwie otwartym.
Dla osób samotnych - Dyrekcja zapewnia mies-
kanie na terenie Szpitala. K724

Dzielnicy Rejon Dróg i Zieleni Poznań - Stare
Miasto - zatrudni natychmiast następujących pra-
cowników:

- OPERATORÓW maszyn ogrodniczych,
- OGRODNIKÓW terenów zieleni,
- ROBOTNIKÓW ogrodniczych,
- ROBOTNIKÓW k/m do prac związanych z po-
rządkowaniem ciągów przy terenach zielonych.
na cały etat względnie pół etatu;
- BRUKARZY,
- UKŁADACZY mas asfaltu lanego,
- ROBOTNIKÓW drogowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, pokój nr 2 -
ul. Piaskowa 8. K677

WŁADYSŁAW KALICKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm.
o godz. 9.50, na cmentarzu komunalnym na Ju-
nikowie

stroskany

brat z żoną i dziećmi

Poznań, Owsiana 5a m. 6. 6221g

Dnia 14 lutego 1972 r. zmarł nagle przeżywszy
25 lat, mój najukochańszy mąż, najdroższy ta-
tus, syn, zięć, brat i szwagier

porucznik

WIESŁAW MUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm.
o godz. 15, na cmentarzu w Obornikach Wlkp.

W głębokim żalu i smutku pogrążona

żona z rodziną

Oborniki Wlkp. Rynek 22. 6102g

† Dnia 14 lutego 1972 r. zmarł po pracowitym
życiu, w wieku 78 lat, nasz kochany wu-
jek, sp.

JULIAN HANISZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm.
o godz. 13.40, na cmentarzu junikowskim.

Z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

Poznań, Mińska 12 m. 9. M6158

† W dniu 16 lutego 1972 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św. w wieku lat 71, nasz
ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat
i szwagier, sp.

FELIKS SZOSTAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm.
po mszy św. o godz. 12, w Mosinie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Mosina, Sowincka 42. 6154g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 lutego 1972 r. po ciężkiej chorobie zmarł
nasz ukochany syn, brat, szwagier i wujek,
przeżywszy lat 47

HENRYK DRYGAS

Msza św. za duszę sp. odprawiona zostanie
dnia 19 bm. o godz. 10 w kościele parafialnym
w Raszkowie, a wyprowadzenie zwłok z tegoż
kościółka na cmentarz nastąpi 19 bm. o godz. 15.

Pogrzeb w smutku
rodzice, bracia z żonami i dziećmi
Raszków, Rynek 26. 6151g

† Dnia 16 lutego 1972 r. zmarła po długich
cierpieniach, namaszczone Olejami św. prze-
żywszy 75 lat, moja ukochana żona, nasza naj-
droższa mama, teściowa i babunia, sp.

ELŻBIETA KUŹNIAREK

z domu KANTCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 lutego 1972 r.
o godz. 14.15, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni
mąż, córka, synowie, synowa,
zięć i wnuki.

Poznań, ul. Zbąszyńska 7 m. 3. 6194g

Sport-sport-sport

Sport kręglarski ma już 50 lat

Rozgrywki ligowe na półmetku

W tym roku polscy kręglarze obchodzą jubileusz 50-lecia zorgan-
zowanej działalności. Choć kręgle nie są oficjalnie zarejestrowa-
ne jako dyscyplina sportowa, cieszą się dużą popularnością, zwa-
szcza na terenie województwa poznańskiego.

Pływanie

Mistrzostwa okręgu w trzech kategoriach

Pod koniec tego tygodnia, najlepsi pływacy okręgu poznań-
skiego w kategorii seniorów, ju-
niatorów i dzieci, zjadą do Pozna-
nia, gdzie rozegrane zostaną
mistrzostwa województwa. Senio-
rzy i juniory spotkają się na
pływalni przy ul. Wroneckiej. W
pierwszym dniu mistrzostw tj. w
piątek 18 bm. odbędzie się osiem
konkurencji, w sobotę dziesięć, a
w niedzielę znowu osiem. Począ-
tek zawodów we wszystkich dni o
godz. 16.

Swój start w mistrzostwach
okręgu, zapowiedziała cała czo-
łówka. Należy się spodziewać do-
brzych rezultatów, gdyż jak wyka-
zały ostatnio rozegrane zawody
m. in. mistrzostwa Federacji „Ko-
lejarz”, nasi pływacy są w nie-
złej formie.

O dzień krócej walczyć będą o
tytuły mistrzów okręgów naj-
młodsi pływacy. Mistrzostwa w
kategorii dzieci, przeprowadzone
zostaną 19 i 20 bm. na pływalni
przy ul. Chwiałkowskiego. Prawo
startu w tych zawodach mają uro-
dzeni w latach 1960 - 61 - gru-
pa A, 1962-63 - grupa B i 1964
oraz młodsi - grupa C. (s)

Komunikaty

Zarząd Ogniska TKKF Poznań
— Jeżyce zawiadamia mieszkań-
ców miasta Poznań, że przyjmu-
je zapisy członków do następują-
cych sekcji: a) sekcja gimnastyki
pań - poniedziałek i środa, godz.
18.30 w sali Szkoły Podstawowej
nr. 73 przy ul. Drzymały 4/6; b)
sekcja koszykówki mężczyzn -
poniedziałek i środa, godz. 20 w
sali Szkoły Podstawowej nr. 73
przy ul. Drzymały 4/6; c) sekcja
siatkówki mężczyzn - poniedział-
ek i czwartek, godz. 18 w sali
Szkoły Podstawowej nr. 70 przy
ul. Pięknej.

W dniu 19 lutego 1972 r. o godz.
15 w sali konferencyjnej POSTiW
rozpoczyna się część ogólna kursu
instruktorskiego. Pisemne zgłosze-
nia osób posiadających wykształ-
cenie średnie należy kierować pod
adresem WZMS Poznań, Chwiał-
kowskiego 34.

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy za-
wiadamia, że w zakładach Toto-
Lotka z dnia 13 bm. stwierdzono:
Losowanie II: 1 rozw. z 6 traf.
— wygr. 1.000.000 zł; 3 rozw. z 5
traf. prem. — wygr. po 734.426 zł;
258 rozw. z 5 traf. zwykły. — wygr.
po 12.319 zł; 14.642 rozw. z 4 traf.
— wygr. po 275 zł; 280.127 rozw. z
3 trafieniami — wygr. po 15 zł.

W dniu 15 lutego 1972 r. zmarł kolega

KAZIMIERZ HOŁOGA

prezes Zarządu Banku Spółdzielni w Jutro-
sinie odznaczony Krzyżem Kawalerskim Odro-
dzenia Polski za zasługi wniesione dla rozwoju
Ruchu Spółdzielczego.

W zmarłym Spółdzielnia straciła oddanego
działacza spółdzielczego.

Zarząd - Rada - pracownicy

Banku Spółdzielczego w Jutrosinie. K1551

† Dnia 14 lutego 1972 r. zmarł w wieku lat 64
opatrzony Sakramentami św. nasz najdro-
ższy mąż, ojciec, teść, brat i dziadek

BOLESŁAW SMEKTAŁA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 lutego
1972 r. o godzinie 14, na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Promienista 42/2. 6201g

† Dnia 15 lutego 1972 r. zmarł opatrzony Sa-
kramentami św. mój najdroższy, najtro-
skliwszy, najukochańszy i najszlachetniejszy
mąż, nasz ukochany i niezapomniany tatuś,
teść, brat, wujek, przeżywszy lat 85, sp.

EUGENIUSZ SOBASZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm.
o godz. 14.50, z kaplicy cmentarza na Junikowie.

o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu
pogrążeni

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Dobra 42. 6113g

Młodzi bokserzy w Poznaniu

W dniach od 17 do 20 bm. od-
będą się w hali GKS Gwardia
przy ul. Promienistej, mistrzostwa
bokserskie juniorów okręgu poz-
nańskiego 1972 r. Do zawodów klu-
by wielkopolskie zgłosili 80
pięściarzy, którzy walczyć będą
w waga od papierowej do cięż-
kiej.

Początek zawodów w dniach
17 - 19 bm. o godz. 17, a finałów
w dniu 20 bm. o godz. 11. (x)

Halowe mistrzostwa Polski w tenisie

W środy na halowych mistrzost-
wach Polski w tenisie zakończ-
no pojedynki półfinałowe kobiet.
W finale spotkała się Wierczkowska
na i Krawińska. W półfinale Krawi-
ńska (GKS Katowice) pokonała
Filizyównę (Warszawianka) 6:2,
6:1, a Wierczkowska (Piast Gliwi-
ce), zwyciężyła Ślesicką (AZS War-
szawa) 6:7, 6:1, 6:4.

Wyniosła również półfinałistkę
singla mężczyzn. Do półfinału za-
kwalifikowali się: Drzymalski (Po-
lona Bydgoszcz) po zwycięstwie
nad R-barczykiem (Warszawianka) 7:6,
4:6, 6:3; Niedźwiedzki (Legia)
zwyciężając Dobrowolskiego z
Wałbrzycha 7:5, 7:5; Fibak (AZS
Poznań) po zwycięstwie nad Son-
są (Piast Gliwice) 5:7, 6:3, 6:3; oraz
T. Nowicki (Legia), który pokonał
R-gulskiego (Warszawianka) 6:4,
6:4.

W środy, w drugim dniu halow-
ych mistrzostw Polski w tenisie
rozpoczęto w Sosnowcu debatę me-
czyn. Do półfinału awansowały
następujące pary: Fibak (AZS Poz-
nań), Rybaczek (Warszawianka) po
zwycięstwie nad Dobrowolskim i
Czapackim (Zagłębie Wałbrzych)
6:1, 6:0.

Nowicki i Niedźwiedzki (Legia)
wygrywając z parą: Maniewski
(Spójnia), Kubicki (Zagłębie Wał-
brzych) 6:4, 6:1.

Drzymalski (Zawisza Bydgoszcz),
Rogulski (Warszawianka) zwycię-
żając parę Sonsalę, Gąsior (Piast
Gliwice) 6:4, 7:5.

Dobrowski, Kończak (Bałdon) po
zwycięstwie nad Minbergiem i
Kleiberem (Legia) 6:4, 6:1.

Po krótkiej przerwie rozpoczęto
pojedynki półfinałowe, w wyniku
których do finału zakwalifikowali
się: Fibak i Rybaczek po zwycie-
stwie nad Drzymalskim i Rogul-
skim 6:3, 6:4 oraz Nowicki, Niedź-
wiedzki zwyciężając Dąbrowskiego
i Kończaka 6:3, 6:2. (t)

zorażka gospodarzy w stosunku
6:7, 3:0, 2:6, 1:1.

dalekopisem

PONOWNA PORAZKA

W rewanżowym spotkaniu piłki
recreacyjnej mistrzostw Polski przegrała
w Gdańsku ponownie z CSRS 11:12
(8:7).

9:5 DLA ZSRR

Podczas poolimpijskiego turnieju
hokejowego rozgrywanego w To-
kio mistrz olimpijski z Sapporo -
zespół Związku Radzieckiego po-
konał w środy Japonię 9:5 (2:2, 3:1,
4:2).

MIEDZYNARODOWY MECZ HOKEJA NA LODZIE

W środy rozegrany został w Byd-
goszczy międzynarodowy mecz ho-
keja na lodzie pomiędzy juniorami
bydgoskiej Polonii, a szwedz-
kim zespołem Skuru IK. Spotkanie
po ciekawej grze zakończyło się

INDYWIDUALNE SZACHOWE MISTRZOSTWA POLSKI

W 9 rundzie rozgrywaną we
Wrocławiu indywidualnych szach-
owych mistrzostwach Polski, Bed-
narski wygrał z Marszałkiem. Ko-
stro pokonał Grabczewskiego a
Balcerowski przegrał ze Szmidtem.
Szczęśliwie zakończyło się wyni-
kiem remisowym. W turnieju pro-
wadził Pytel (Lublin) - 7 pkt przed
Sznapikiem (Warszawa) i Szmidt-
tem (Poznań) - o 0,5 pkt. 6 pkt.
oraz Bednarskim (Wrocław), Ga-
siorowskim (Nowa Huta) i Pietru-
siakiem (Poznań) - po 5,5 pkt.

MŁODZIEŻ HOKEJOWA ZWYCIĘŻA

W Nowym Targu odbyło się mie-
dzynarodowe spotkanie w hokeju
na lodzie juniorów Polska - NRD.
Zakończyło się ono zwycięstwem
Polski 5:4 (2:2, 2:2, 1:0). (t)

Dnia 14 lutego 1972 r. w wieku 51 lat zmarł nagle

MARIAN WACHOWIAK

strażnik Schroniska dla Nieletnich
w Pobiedziskach.

W Zmarłym tracimy długoletniego, sumien-
nego i ofiarnego pracownika oraz serdecznego
kolegę.

Matce i Rodzinie Zmarłego wyrazi serdeczne-
go współczucia

składają

Kierownictwo i pracownicy Schroniska
dla Nieletnich w Pobiedziskach. K1532

Dnia 15 lutego 1972 r. zmarł w wieku 23 lat

JANUSZ CZAPULONIS

W zmarłym tracimy sumiennego i ofiarnego
pracownika oraz serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współ-
czucia

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
oraz pracownicy

Zakładu Remontowo-Montażowego Przemysłu
Miejskiego w Poznaniu, ul. Krauthofera 22.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18. bm.
o godz. 11.55, na cmentarzu junikowskim. K1533

Dnia 13 lutego 1972 r. zmarł nagle długoletni członek naszej Spółdzielni

inż. FERDYNAND LASECKI

W Zmarłym stracił sumiennego, nieodżałowanego
wzorowego członka — wykonawcę oraz serdecz-
nego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współ-
czucia

składają

Rada - Zarząd - pracownicy
Rzemieślniczej Spółdzielni Budowlanej
Usług, Zaopatrzenia i Zbytu
w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm.
o godz. 11.50, z kaplicy cmentarza górczyń-
skiego. K1511

GŁOS WIELKOPOLSKI - Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje Kolegium: Feliks Biłoz, Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porawski (redaktor naczelny), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski.
• Telefon: centrala 800-41, łącz. wszystkie działy. Informacje dla Czytelników - dział łączności z Czytelnikami - 657-18.

TEATR

POLSKI — g. 15.30 i 19 „Szkola żon” (g. 19 — przedstawienie zamknięte).
OPERA — g. 19 „Jezioro łabędzie”.
OPERA — g. 19 „Kraina śniegów”.
MARCINEK — g. 11 „Ludowa szopka polska”, g. 17 „Białkowska bajka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Perła w koronie” (pol. 14.1).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 20 „Bullitt” (USA 16.1), g. 17.30 „Wes terplatte” (pol. 14.1).
BAŁTYK — g. 10, 12 „Wydrapa na grahama” (ang. 7.1), g. 14, 17, 20 „Zmierzch bogów” (wł. 14.1).
CZERNASTKA — g. 9.30, 12, 14.30 „Viva Tepepa” (wł. 16.1), g. 17, 20 „Mayerling” (fr. 14.1).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Mi raż” (USA 16.1).
GRUNWALD — g. 17 „Elza z afrykańskiego buszu” (ang. 7.1), g. 19.30 „Czas życia i miłości” (fr. 18.1).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Inwazja potworów” (jap. 11.1), g. 16, 19.30 „Walka o Rzym” (wł. 14.1).
KOSMOS — g. 17 „Hajduki kapłana Angla” (rum. 14.1), g. 19.30 „Narzęca na pirata” (fr. 18.1).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Milion za Laure” (pol. 14.1).
MINIATURKA — g. 15, 17.30, 20 „Kopciuszek w potrzasku” (franc. 16.1).
PAŁACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Świątynia diabła” (jap. 16.1).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Wielkie wakacje” (fr. 11.1).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Trzecia część nocy” (pol. 18.1).
RUSALKA (Swarzędz) — g. 15 „Old Surehand” (jap. 11.1), g. 17, 19.30 „Nie można żyć we troje” (ang. 18.1).
SCALA — g. 16, 19.15 „Walka o Rzym” I i II cz. (rum.-wł. 14.1).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Hibernia” (fr. 11.1).
WCZASOWICZ (Puszczykowie) — g. 14.45, 18.45, 19.45 „Cyrk strażniców” (USA 16.1).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ci wspaniali młodzieńcy na swych szalonych gruchotach” (ang. 11.1).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Dwaj dżentelmeni w wspólnym mieszkaniu” (ang. 18.1).
FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „USA — Nowy Jork” — cz. II.

OZYURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Długa 1/2; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne, tel. 99: nagłe zachorowania w domu, tel. 06-00-66; dla Poznania: pogotowie lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowina 1 i Ugory 16 — całonocne; dla powiatu: ul. Kościuszki 103, tel. 289 i 566-66; podstacje: w Luboniu, tel. 99 i 566-66; w Swarzędzu, tel. 289 i 566-66 — czynne całonocnie.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całonocnie; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15-23 niedz.; i światła — g. 8-23 stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 10-7, w niedziele i światła — całonocnie; chirurgiczne I — ul. Walki Młodziej 7 — całonocnie; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — całonocnie.
Punkt Pomocy Wczorowej w godz. 18-22, niedz. i światła od 13-22: Grunwald (Kasprzaka 16); Jeżyce (Mickiewicza 32); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149).
Telefon Zaufania nr 580-87 i 522-51.
Porady Przeciwdrobnocelowe, tel. 539-18.
Antyki: al. Marcinkowskiego 11 (cała doba), dyżury nocne: Główna 53, Staroleka 79, Dzierżyńskiego 294, Kórnicka 24.
Miejska Technika dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m: 8.16 Melodie na zamówienie: 8.40 Prepujemy, informujemy, przypominamy: 9 Dla klas III i IV (j. polski): „Elektryczność”: 9.20 Utwory dawnych mistrzów: 10.05 „Ananke” — frag. 6 opow.: 10.25 Kompozytor tygodnia — M. Musorgski: 10.50 Sposoby bycia: 11 Dla klas VI (historia): „Hetmańska buława”: 11.30 „Mistrzowie bel cantu”: 12.25 Z gdańskiej fonoteki muzycznej: 13 Z życia ZSRR: 13.20 Na swojską nutę: 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”: 14 Nie przemilczaj, nie zapomnij: 14.10 Ottorino Respighi — Tryptyk Botticelliński: 14.30 Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 Opinie ludzi partii: 16.15 VIII Suity klaviersowe J. F. Haendla: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 18.50 Muzyka i Aktualności: 19.15 Kunięć nie kupi, posłuchać warto: 19.30 Muzyka panorama Rozgłośni: 20.30 „Fala 72”: 21 Rep. Redakcji Społecznej: 21.25 Wszelchnia Pedagogiczna: 21.40 Listy z teatrów — Tarnowski Teatr im. L. Solskiego: 22.10 Portrety wielkich wykonawców — Pablo Casals: 23.10 Przegląd y i poglądy: 23.20 Z radzieckich nagrań jazzowych: 23.30 Rewia piosenek: 0.10 Koncert zrecen od Polonii zagranicznej: 0.30 Program nocny z Poznania.
WIADOMOŚCI: 5. 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1. 2, 2.53.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Aud. polonina: 9 Mel. znad Warty: 9.35 Nie ma marginesu: 10.05 Spotkanie z piosenką radz.: 10.25 „Sprawa d'Artheza” pow.: 10.45 Z muz. polskiej: 13 Czas dobrych gospodarzy: 13.20 Stare mel. — nowe rytmy: 13.40 Nim się księżka ukaze: 14.05 Spotkanie przy muzyce: 14.30 Kronika kulturalna: 14.45 „Biekitna szafeta”: 15 Konc. muzyki klasycznej: 17.15 Aud. eko nomiczna: 17.25 Piosenki i mel. estrady: 17.55 Radiopress: 18.05 Aud. dla młodzieży: 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki: 19.15 Lekcja j. rosyjskiego: 19.30 M. Musorgski — „Borys Godunow”: 23.42 Mel. na dobranoc.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 12.05, 14, 16, 19, 22.15, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Muzyka pocztą UKF: 9 „Jeżdźcy”: 9.10 P. Czajkowski — Kaprys włoski op. 33: 9.30 Nasz rok 72: 9.45 W kregu muzyki afrykańskiej: 10 Instrumenty śpiewają: 10.15 N + T, czyli nowoczesność i technika: 10.35 Wszystko dla pań: 11.45 „Zabić drożdża” — powieść: 12.25 Za kłeronica: 13 Na katowickiej antenie: 15 Moje przygody z fizyką: 15.10 Album muzyki uniwersalnej: 15.35 Szlachetne zdro wie: 15.50 Z drugiej strony Tatr: 16.15 J. Havdn — Koncert C-dur na klaviesyn i orkiestrę: 16.30 Cyrancki skłaje z Madrytu: 16.45 Nasz rok 72: 17.05 Oudlibet, czyli co kto lubi: 17.30 „Jeżdźcy”: 17.40 Aktualności polskiej piosenki: 18 Krasno-

Ikarzy spod znaku czerwonego krzyża

Dzisiaj jest pogodny, nie za powiada żadnych niespodzianek. Zegnamy pasażerów powietrznej sanitarki, samolot kołuje w stronę pasa startowego. Dzień jak co dzień, żadnych specjalnych emocji. Wracamy do przerwanej rozmowy.

Lotnictwo sanitarne powstało u nas w 1953 r. Do jego zadań należy przewóz na zlecenie Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego chorych lub poszkodowanych w wypadku, do których karetka samochodowa nie może dotrzeć, transport chorych z malych powiatowych szpitali do specjalistycznych klinik, dowóz w trybie pilnym wybitnych lekarzy-specjalistów do tych malych szpitali, transport ciężko chorych na dalsze poszpitalne leczenie do sanatorium, przewożenie krwi (gdy np. potrzebna jest pilnie jakaś rzadka grupa), specjalistycznej aparatury. Piloci na basie „ratunek” startują w każdą pogodę. Chory ma zabezpieczoną opiekę lekarską. W 1971 roku poznański Zespół Lotnictwa Sanitarnego wykonał ponad 650 lotów, pokonując trasę długości 164 988 km.

Każdego niemal zachwycia romantyzm walki samotnie zawieszono w powietrzu czło wieka z przyrodą, prowadzonej w imię ratowania drugiego człowieka. Nie będzie reportażu o romantyzmie, choć w dorobku poznańskich pilotów spod znaku czerwonego krzyża nie brak lotów trudnych, dostarczających emocji.

Wichura przysuła wszystkie do ziemi. Wstrzymano loty samolotów pasażerskich i wojskowych. Ale ten jeden, ze znakiem czerwonego krzyża, wystartował. W powiatowym szpitalu czekała pacjentka, którą mogło uratować tylko szybkie przewiezienie do specjalistycznej kliniki...

A lot „na styku”! Wezwa nie nierzaz przychodzi późno. Ławoskopa powiatowe nie są oświetlone. Więc chodzi o to żeby jeszcze w ostatnim ułamku dnia stamtąd wystartować...

Ale jest jeszcze romantyzm innego rodzaju. Zwykłej, codziennej pracy, którą trzeba po prostu wykonać bez względu na warunki. A w bazie po znańskiego ZLS są one nie naj lepsze. Ciasny, nieogrzany hangar. Mechanicy pracują w temperaturze takiej, jak na dworze. Ich obowiązkiem — to utrzymanie w pełnej gotowości samolotów, przeglądy maszyn, drobne naprawy. Przeprowadzili m. in. remont samolotu dwusilnikowego. A nie ma właściwie gdzie ogrzać się i odpocząć. Cała „stacja” to jedno pomieszczenie, w którym oddzielono zasłoną częścią „dyspozycyjno-ambulatoryjną” (stojące obok siebie stoły i za parawanem tzw. ambulatorium) „o socjalnej”. Nieraz czekają w niej na dalszy przewóz chory.

A oto moi rozmówcy. Kierownik zespołu, starszy pilot Józef Młoczek, starsi piloci: Władysław Jurkowski i Zbyszek Strzyż; szef techniczny Aleksander Węgrzak; mechanicy: Eugeniusz Joachimiak i Władysław Chojnacki; biali personel: Arkadiusz Rychter, Cezary Przybylski, Tadeusz Springer i Lidia Gil.

Rozmawiamy o przyszłości. Lotów jest coraz więcej (w 1971 r. o ponad 15 proc. więcej niż w poprzednim), problemem staje się coraz lepsze wykorzystanie posiadanej floty. Podjęto więc próbe założenia w samolotach radiotelefonów, pracujących na tych samych zakresach co w karetkach samochodowych i stacjach pogotowia. Pozwoli to na bezpośrednią z nimi łączność, na przejmowanie w powietrzu dodatkowych zleceń, usprawni transport.

Marzeniem zespołu, mającym szansę realizacji gdzieś w granicach roku 1972, jest śmigłowiec typu „Mi-2”, wyposażony w aparaturę reanimacyjną. A ponadto — własny hangar i zaplecze techniczne. Pierwszą rzeczą, jaką mi pokazano były

jego plany. Spełnienie tego marzenia jest odleglejsze w czasie, ale niezbędne, by lotnictwo sanitarne nadążyło za wymogami współczesności. Inaczej piloci spod znaku czerwonego krzyża pozostaną romantycznymi „ikarami” zagubionymi w przetchniętym XX wieku. (bw)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● Sforować ul. Pruszyńska nawet samochodem ciężarowym to wyczyn nie lada — pisze czytelnik. Może więc chociaż doradzić zasypać dziury i wyrównać ulicę?

● W październiku 1971 roku zgłosił w ADM nr 3, że dwa grzejniki w moim mieszkaniu są zapo wietrzone. ADM przysłała swoich konserwatorów, którzy oświadczyli, że grzejniki wymagają naprawy i że przyjdzie za pół godziny. Minęło kilka... miesięcy i do dnia dzisiejszego — mimo kilkakrotnych interwencji w ADM — facho wcy nie dotarli do mego mieszka nia — pisze p. Mieczysław Wal kowiak z ul. Rolnej 20.

● Kupilem syfon produkcyj polskiej. Po kilku dniach używa nia zalała się iglica, której bez skutecznego szukam w naszych sklepach. Czy w ogóle bywała w sprzedaży — pyta p. Stanisław K.

● O braku w aptekach wody destylowanej sygnalizuje Czytel nik Wacław K.

...i odpowiedzi

● Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej informuje, że grzejnik w klatce schodowej bu dynku przy pl. Młodej Gwardii 10 zdemontowano na skutek awarii. Założenie nowego grzejnika należy do administracji.

● Dyrekcja „Ruchu” wyjaśnia, że klub „Ruch” w Ławicy otwar ty jest od godz. 16 do 22. Dyrek cja pouczyła gospodarza Klubu o bezwzględny obowiązek prze strzegania ustalonych godzin otwarcia.

● Sklepy Centrali Rybnej dysponują w ciągłości filetemi z makreli i ze śledzia sprzedawanymi na wagę i paczkowanymi oraz panie rowanymi w porcjach 10 dkg, a ponadto w sprzedaży znajdują się palaczki rybne prod. NRD paczko wane w estetyczne kartoniki a 400 g. Prawdopodobnie Czytelnicy poszukują filetów z ryb białych tj. z dorsza, halibuta i karmazyna. Istotnie tymi filetemi nie dysponujemy w ilościach zabezpieczają cych ciągłości sprzedaży. Takie oto wyjaśnienie otrzymaliśmy z Dy rekcyj Centrali Rybnej.

W gronie dobrych znajomych

Do dobrych tradycji Rady Zakładowej Związku Zawo dowego Pracowników Państwowych i Społecznych oraz Zarzą du Kola Emerytów i Rentistów przy Prezydium WRN nale ży organizowanie spotkań z b. pracownikami. Ci ostatni chętnie biorą w nich udział, o czym świadczy zawsze duża frekwencja.

Wczorajsze spotkanie, które prowadził prezes koła — Cze sław Grajek, miało szczegól ny charakter. Zorganizowano je z okazji 27 rocznicy wyz wolenia Poznania i Wielkopolski. Spotkanie poświęcone było

— cz. I i II: 16.30 — Dziennik: 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekr an z bratkiem” — w programie film „Przygody Tomka Sawyera” odc. I: 17.45 — „Teleskop”: 18 — „Wie czór poezji” Władysława Broniew skiego — Transmisja z Sali Filhar monii Narodowej w Warszawie. Reż. M. Dmochowski. Wyko nawcy: J. Rawik, M. Dmochowski, I. Gogolewski, A. Ciepielewski i inni oraz Orkiestra Pr i TV pod dyr. S. Rachonia: 19.20 — Do branoc i Dziennik: 20 — „Przypa minamy, radzimy”: 20.05 — „Gra” — film TV prod. czeskosłowackiej (od 16.1): 21.05 — PKF: 21.15 — „Oblicze zbrodni” — cz. III repor tażu pt. „Obrona Adama”: 22 — „Z teki folklorystycznej Adolfa Dygacza” — program pt. „Satyra i fraszka polska XVII—XX wie ku”: 22.30 — Dziennik i wiad. spor towe: 22.55 — Politechnika TV (po wtorzenie).

PROGRAM II: 17.35 — Lekcja jęz. angielskiego w nauce i technice: 18.05 — Dla dzieci: „Zamek w le sie” — film z serii „Kiechdy polskie”: 18.15 — „Człowiek, który zdemoralizował Hadleyburg” — film TVP: 18.45 — Filmy produkcji polskiej: „Dziwni artyści po obu stronach Babiej Góry”. „Sam wśród ptaków”: 19.20 — Dobranoc! Dziennik: 20.05 — Leningradskie melodie — program TV radziec kiej: 20.45 — 24 godziny: 21 — „Tes tament Agi” — film fab. prod. we gierskiej: 22.25 — Jęz. angielski w nauce i technice (powt.).

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 8.15—8.45 — Matematyka w szkole: „Nauka dowodzenia” — II: 9.35 — Język polski (I kl.): „Poezja XVII wieku”: 10.55—11.30 — Język polski (kl. III kl.) — Staff, Les mian, Tuwim: 12.45—13.15 — Język polski (kl. VIII) — Aleksander Fredro: 13.40—14.10 — „Mechaniza cja zbioru zbóż kombajnami” — cz. I: 14.35—15.05 — Mechanizacja Rolnictwa — cz. II: 15.20 — Poli technika TV — Fizyka (I rok): „Przedmiot i metodologia fizyki”

MPK wyjaśnia wątpliwości

„B” — linia uzupełniająca Dlaczego na trasie pospiesznej?

Od momentu uruchomienia nowej trasy autobusu „B” co dzienna pocztą redakcyjna przynosi nam listy na ten temat. Czytelnicy, poza wyrażaniem zadowolenia z tego faktu podważają inne elementy.

Najwięcej zastrzeżeń budzi to, że zarówno na linii „B” (Ra szyn — Staroleka) jak i „74” (Winogrady — Staroleka) au tobusy kursują tylko okresowo w godzinach szczytu. Po za tym autobus „B” jest auto busem pospiesznym. Jeden kurs kosztuje więc 2 zł. Skrom nie licząc dziennie płaci się za niego 4 zł, co jak pisze p. E. S. z Osiedla Manifestu Lip cowego: „...w ciągu miesiąca pochłania 104 zł na 1 osobę z budżetu rodzinnego...”.

Ten sam czytelnik poddaje w wątpliwość także lokaliza cję przystanku końcowego tych autobusów na Starolece. Oto co pisze na ten temat:

„...Najważniejszą sprawą jest usytuowanie końcowego przystanku tych autobusów (w tym miejscu znajduje się przystanek tramwajowy), który stwarza bardzo duże niebezpieczeństwo dla dzieci dojeżdżających do szkoły z Osiedla Manifestu Lipcowego, jak i dla osób starszych, kalekich itp. Zwa gi na niewiedoczność zmuszeni są oni wychodzić na jezdnię z za sto jących autobusów... Wspomniany wyżej przystanek usytuowany w odległości około 30 m od przejazdu przez tory tramwajowe (jadąc w kierunku ronda), gdzie występuje duże nasilenie ruchu kołowego...”.

Na poruszone w listach te maty rozmawialiśmy z zastępcą dyrektora do spraw technicznych MPK — Kazimierzem Sobkowiakiem. Poinformował on, że szczególnie na linii „B” notuje się dużą frekwencję. Obecnie więc opracowuje się nowy rozkład jazdy dla tej li nii, który przewiduje wprowa dzenie więcej autobusów do

Złot budowniczych Fromborka

W minioną sobotę w Techni kum Budowlanym nr 1 w Po znaniu odbył się złot wielko polskich harcerzy, uczestników „Operacji 1001 Frombork”. 120 budowniczych Fromborka było świadkami nadania XXIII szczeptowi drużyn harcerskich przy Technikum Budowlanym nr 1 imienia Mikołaja Kopernika.

Na spotkanie przybyli przed stawiciele Głównej Kwatery ZHP, m. in. szef „Operacji 1001 Frombork”, hm Marian Kubicki. (bw)

ruchu. Mimo to linia „B” będzie nadal czynna jedynie w godzinach szczytu komunikacyjnego. Spełnia ona bowiem rolę linii uzupełniającej istnie jącą komunikację między ty mi dwoma rejonami miasta.

Również tym faktem kierowało się MPK ustalając linię „B”, jako pospieszną. Ma ona za zadanie przewieźć pasażerów w możliwie najkrótszym czasie z jednego końca miasta na drugi. A jako dodat kowy, znacznie wygodniejszy środek lokomocji musi więcej kosztować. Takie jest stanowisko MPK. Na dowód jego słuszności przyto czono przykłady świadczące o tym, że Poznań posiada najmniej połączonych autobusowych pospiesznych. Długość tych linii wynosi u nas 40 km, co stanowi zaledwie 20 proc. ogólnej długości linii auto busowych. (Dla porównania długość linii pospiesznych we Wrocławiu stanowi 50 proc. miejskich linii autobusowych, natomiast w Warszawie — ponad 80 proc.).

Co zaś do krytykowanego usytuowania przystanku końcowego autobusów, to, jak się dowiedzieliśmy, został on usta lony tymczasowo. W przyszłości autobusy kończyć będą swoje kursy przy nowej petli autobusowej (ul. Bystra). Istnie ją wszelkie przesłanki ku temu, że jej budowę rozpoczną się jeszcze w tym roku.

Pozostaje jeszcze dla wielu niejasna kwestia samych au tobusów obsługujących trasę „B”. Jak wiadomo, skierowa no na nią 6 pojazdów importowa nych z Czechosłowacji. Są to wozy bardzo pojemne, większe od pojedynczych Jelczy. Kur sują jednak wyłącznie na li nii „B”, w związku z tym nie są w pełni wykorzystane.

Innego zdania jest MPK. Twierdzi ono, że skierowa nie na linie całonocne chwilo wo nie jest wskazane. Choć by z tego względu, że są to autobusy doświadczalne, do których w dodatku nie dostar czono części zamiennych. Na liniach całonocnych mogłyby się szybko popsuć, a napraw może dokonywać jedynie grupa specjalistów czechosłowackich. Ci z kolei „opiekują się” wszystkimi tego typu auto busami w Polsce. Do Poznania przyjadą dopiero za kilka mie sięcy.

Racje MPK niezupełnie mo że zgadzają się z postulatami i odczuciami pasażerów. Tym niemniej część z nich uznać trzeba chyba za słuszne. (wn)

O autorze „Roty”

Dzisiaj klub ZNP przy Placu Wolności 5 (partner) organizuje wieczornie poświęconą wspo mniomom o Feliksie Nowowiejskim, z okazji 95 rocznicy urodzin kompozytora. Pogadankę o zasługach „pieśniarza ziemni ojczystej” wypowie Kazi mierz Nowowiejski. Kilka pieśni do słów wybitnych poetów oraz stylizacje ludowe odśpie wa Wanda Jesse-Szeligowska. Początek imprezy o godz. 19. Wstęp wolny. (z)

Telefony Dziennika

● 7-letnia W. M. potracona zosta la przy zbiegu ulic Dąbrowskiego i Mickiewicza przez samochód. Le karz Pogotowia udzielił pomocy na miejscu. Dziecko powróciło do domu.

● W cukierni przy ul. Piskowej 2 uległa poparzeniu tłuszczem 62-letnia N. N. (t)

odpowiadamy

T. P., z woj. poznańskiego. — Umowa o pracę, zawierana na ściśle określone okresy zatrudnienia, rozwiązuje się z dniem oznaczonym w umowie. Nie ulega ona przedłużeniu — sama przez się na czas nieoznaczony. Po przepracowaniu jednego roku pracownik ma być prawo do urlopu wypoczynkowego również, gdy okres roku przepracował w oparciu o kilka umów o pracę zawieranych bezpośrednio po sobie.